



Russel i Graham Henry na Bahamach (fot. [www.henrykayak.com](http://www.henrykayak.com))

Dwaj Kanadyjczycy, bracia Russel i Graham Henry, spędzili w kajakach siedem miesięcy, przepływając od ujścia Amazonki na Florydę. Wypłynęli z Belem w Brazylii 30 lipca w ubiegłym roku, a 22 lutego dobili do wybrzeża Stanów Zjednoczonych.

Russel (21 lat) i Graham (22 lata) Henry wychowali się w Victorii, na wyspie Vancouver. Od dziecka uprawiali wiele aktywności outdoorowych, jednak wyprawa kajakowa z Belem na Florydę była ich najpoważniejszą wyprawą.

Kajakarze na dzień przed startem wyprawy  
{youtube}ZAWrgoClp2s{/youtube}

Bracia najpierw płynęli wzdłuż wybrzeża Ameryki Południowej, potem obrali kurs na północ wzdłuż Małych Antyli. Z Anguilli skierowali się na północny-zachód przez Haiti i Bahamy, aż do Florydy. Dystans jaki przybyli to 7000 kilometrów. Podczas swojej wyprawy odwiedzili aż 23

państwa.

Kanadyjczycy byli przygotowani na niebezpieczeństwa związane z pływaniem kajakiem po otwartych wodach Karaibów. Jak relacjonują największym wyzwaniem było pokonanie ponad 150 kilometrów z dominikańskiego wybrzeża do leżących w archipelagu Bahamów wysp Turks i Caisos. Przepłynięcie tego odcinka zajęło im 27 godzin. Wcześniej czekali 10 dni na pomyślny wiatr.

Po kolejnym długim, 17-to godzinnym odcinku z wyspy Bimini (Bahamy) na Florydę, czekało ich już przyjęcie powitalne na plaży.

**autor: Jakub Czajkowski**